

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 170 (1217)

Zmysł „praktyczności” p. Woldemarasa

Dalsze przyczynki biograficzne.

Dzisiaj zamieszczamy dalsze przyczynki do biografii p. Woldemarasa udzielone nam przez p. Kozieję, które coraz wyraźniej malują prawdziwe oblicze tego sławnego już na świat cały „dyktatora” Litwy.

Red.

Jego Ekszelencja pan premier Woldemaras jest człowiekiem ze wszech miar praktycznym. Umie połączyć „utile cum dulci”, przyjemne z pożytecznym. Ze swej praktyczności znany jest „w kraju i zagranicą”—to też podając wiadomości o szczegółach charakterystycznych pana premiera z tej strony, nie mam zamiaru pisać paszkwili, ale chcę podać jaknajbardziej prawdziwą charakterystykę tego „wielkiego” człowieka.

Pan Woldemaras ukochał władzę, gdyż „władza jest rzeczą słodką, ale okazywał też z samego początku swej kariery wielkie przywiązanie do mamony, i na tem le miał też dużo nieprzyjemności już jako przewodniczący delegacji litewskiej „Taryby” i to ze swoimi najbliższymi współpracownikami. Nieprzyjemności miał też i później, jako pierwszy premier litewskiego rządu, pewnymi niedokładnościami w rozrachowaniu się, z dyspozycyjnym funduszem. Sprawa ta nieukończona jeszcze do dzisiaj, gdyż z chwilą „objęcia” przez niego ponownie władzy na Litwie, sprawa uległa sama przez się zawieszeniu.

Przejdźmy jednak do czasu, kiedy to pan premier był jeszcze w roku 1918 w młodszych latach—wówczas przejechał delegacją litewską „Tarybą” w Berlinie. Fundusze litewskie były skromne. Litwa nie była jeszcze państwem niezależnym, a władzę najwyższą sprawował na Litwie niemiecki generał Hofman.

Jak wiadomo, wskutek specjalnych starań państwa Olszewskiego u Papieża była urządzona jednodniowa składka na rzecz biednych dzieci Litwy we wszystkich kościołach katolickich całego świata (wskutek bulii papieskiej) i składka ta przyniosła Litwie poważną sumę kilku milionów franków.

Z tych to funduszy czerpano również pewne sumy na propagandę i na utrzymanie delegacji Litewskiej w Berlinie i litewskiego biura prasowego w Londynie (Gabrisa). Sumami rozporządzał Woldemaras, i to samodzielnie, nie pozwalając swoim współpracownikom, członkom delegacji wtrącać się, lub go kontrolować. W miesiącu lipcu zwrócił się Woldemaras z prośbą do mnie, abym wykorzystał swoje oficjalne położenie jako kierownik poselstwa ukraińskiego i pomógł mu rozmięknąć 10 tysięcy rubli carskich według kursu oficjalnego. Nie zrozumiałem z początku o co mu chodził, gdyż nie byłem wówczas jeszcze doświadczony w takich sprawach. Dopiero on mnie pouczył. Mianowicie, według jednego z artykułów traktatu Brzeskiego kurs ukraińskiego karbowanica ustanowiony był na 2 marki 17 fenigów; był to kurs nierealny, gdyż na giełdach rosyjski rubel carski cenili się 1 markę — a nawet niżej, a karbowanica stała nawet niżej od rosyjskiego rubla. Ale od czego sprytny i mądry głowa? Woldemaras wyłożył mi jak na dłoni, że dla „zbawienia” Litwy — co leży również i w interesie Ukrainy, ja powinienem złożyć raport do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Kijowie, że w kasie poselstwa znajduje się 10 tysięcy karbowanów, które wpłynęły jako opłaty za wydane paszporty zagraniczne. Kierując się jego wskazówkami uczyniłem jak mi prosił. Rozmieniłem sumę wziętą mi przez Woldemarasa i za dziesięć tysięcy rubli wypłaciłem mu 21 tysięcy marek niemieckich.

Był z tego bardzo zadowolony, postawił wspaniałą kolację, ale prosił abym nikomu o tem nie mówił, szczególnie nie wspominał o tem przed jego litewskimi kolegami. Nie wiedziałem dlaczego tak mu zależało na tajemnicy, ale wkrótce czasie rzecz cała wyjaśniła się. Oto p. Woldemaras rozmięknął pieniądze według kursu 217 marek za rubla, a zaliczył w urzędowej buchalterji całą sumę jako rozmięknio-

ną według kursu 1 marki za rubla. W każdym razie była to buchalterja „podwójna”, w pełnym znaczeniu tego słowa. O ile pan Premier przyszykuje się tego systemu „podwójnej” buchalterji do dzisiaj, to biedna—Litwa.

A są dowody tego, że właśnie taką podwójną buchalterję kierują się „dyktator” i teraz. Znany jest kawał z kurjerów litewskich, który jeździł bardzo często z polecenia premiera za czasów jego pierwszych rządów w roku 1919 Kowno—Berlin—Sztokholm—Helsingfors i t. d. Szczególnie niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyrażało zdziwienie, że rząd litewski musi prowadzić szerokie agendy że tak często i tak dużo wysyła w świat kurjerów i to z takimi dużymi kuframi dyplomatycznymi. Zupewnie, jak w komedji Hohola „Rewizor”, gdzie Chlestakow mówi: kurjery, kurjery — trzydzieści tysięcy kurjerów... Otóż jednemu z tych kurjerów jadącemu z wyraźnego polecenia premiera odmówił poseł litewski w Sztokholmie pan Aukstulolis opiekę i eskortę jego kufra, jeżeli nie okaże ich zawartości kurjer odmawiał się z początku zastanawiając się, że są to prywatne rzeczy premiera. W końcu jednak musiał okazać. Zawartość pakietu dyplomatycznego składała się z rzeczy co prawda bardzo potrzebnych... bo z wernakulu, kokainy, ale biedny pan Aukstulolis przeplacił swoją ciekawość utratą stanowiska w litewskiej dyplomacji i z zemstą premiera ściga go do dzisiaj...

Znany pod tym względem pan premier wśród swoich rodaków. Teraz będąc na Litwie słyszałem najprawdziwsze zdarzenie z życia Ekszelencji, gdy był „chwilo-wo” nie przywodził i miał zabroniony pobyt w Kownie i mieszkał w Werbalis. W przeciągu tego całego czasu, a więc prawie 1 1/2 roku nie uważał za potrzebne płacić, za mieszkanie. Gospodarz domu zmuszony był wyłożyć mi sprawę o eksmisję w Sądzie Pokoju. Woldemaras otrzymałszy wezwanie zjawił się punktualnie o 9-ej godzinie, jak było wskazane w wezwaniu, a za nim niósł jego służący demonstracyjnie całą pacę książek z ustawami i rozporządzeniami, z których miał Woldemaras czerpać mądrość przy swojej obronie. Sedzia przyszedł z piętnastuminutowym opóźnieniem, wówczas Woldemaras z właściwym sobie tupetem zażądał przed rozpoczęciem sprawy spisania protokołu z zaznaczeniem, że on stracił 15 minut czasu, a czas u niego, jako u wielkiego profesora drogi i każda minuta kosztuje 50 litów, co stanowi okrągłą sumkę 750 litów (600 złotych), które sedzia powinien mu zapłacić. Sedzia, sprawę odroczył, no a potem przyszedł „przewrót” i profesor znowu zamienił się na premiera, a czas jego teraz napewno znacznie droższy—minuta kosztuje pewnie 500 litów. To fakt antyczny — nie anegdota, o którym opowiadali sobie na Litwie, podczas długich zimowych wieczorów, zresztą takich antycznych kawałów kursuje na Litwie dużo.

Bardzo niedobre są stosunki obecnie premiera z profesurą kowieńskiego uniwersytetu. Urządził on swoim kolegom z uniwersytetu na krótko przed przewrotem bardzo brzydki kawał. Mianowicie pewne dzieło naukowe, zbiorową pracę kolegium profesorów, przeznaczoną również dla zagranicy miał zaopatrzyć Woldemaras słowem wstępem. Napisał swoją pracę, jako klasyk w języku łacińskim, nikt nie korektował i nie sprawdzał i książka wyszła w świat ze wstępem słowem Woldemarasa. I dopiero wówczas czytali profesorowie. A było co czytać! Mianowicie w tej swojej pracy Woldemaras oświadczył w wykwintnym języku Tacyty, że oprócz niego, profesora Krewis-Mickiewicza i jeszcze dwóch (nazwisk nie pamiętam) niema ani jednego człowieka we wszechnicy—reszta, to holo-ta i zbieranina z całego świata, nie zasługująca na miano profesorów. Nie wiem czy miał rację, czy nie. Faktem jest jed-

ZATARG POLSKO-LITEWSKI.

Odprowa dana Litwie za mieszanie się do spraw wewnętrznych Polski.

Odpowiedź Polski na notę Woldemarasa.

GENEWA, 28. VII. (Pat.) W dniu wczorajszym p. minister Sokół złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę następującej treści:

Panie Sekretarzu Generalny. Mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu Pańskiego z dnia 26 lipca r. b. przy którym zechciał mi Pan przysłać kopję noty rządu litewskiego z dnia 23 b. m. w sprawie zamieszczonych w prasie wiadomości o manewrach wojskowych mających się odbyć w sierpniu w pobliżu granicy polsko litewskiej.

Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, że ćwiczenia wojskowe odbywają się w Polsce po żniwach corocznie w rozmaitych częściach kraju. W tym roku ćwiczenia takie odbędą się w Małopolsce na Wołyniu, w okolicy Warszawy, etc.

Ćwiczenia doroczne w województwie wileńskim odbędą się nie w sierpniu lecz we wrześniu w okolicy Oszmiany—Iwje, czyli w odległości znacznie większej od granicy Litwy aniżeli w roku ub. kiedy to ćwiczenia odbywały się w rejonie Święciany—Podbrodzie.

Fakty te wskazują, że insynuacje rządu litewskiego są całkowicie pozbawione podstawy. Rząd polski odrzuca kategorycznie wszelkie z zewnątrz pochodzące protesty dotyczące prawa organizowania ćwiczeń wojskowych na jego terytorjum.

Rząd mój stwierdza, że ciągła taktyka Litwy zmierzająca do przypisania Polsce zamiarów wojennych jedynie na podstawie niesprawdzonych doniesień prasy stanowi poważne nadużycie i nie powinna być tolerowana przez Ligę Narodów. Taktyka tego rodzaju jest tem bardziej potępienia godna, że Litwa odrzuciła własne propozycje Polski zawarcia traktatu o nieagresji i w sprzeczności z rezolucją Rady Ligi z 10 grudnia 1927 r.

Litwa zgóra od sześciu miesięcy stwarza ustawiczne trudności ażeby umożliwić pomyślny wynik rokowań polsko-litewskich, których celem miało być dojsie do porozumienia od którego zależy pokój.

Rząd polski po złożeniu najurozeczniejszego zapewnienia, że zamierza utrzymać stosunki pokojowe z Litwą i po wykazaniu przez siebie tylokrotnie w sposób niezbity woli dojsia do porozumienia, protestuje jaknajenergiczniej przeciw metodom stosowanym przez rząd litewski, który stara się w przededniu zgromadzenia Ligi Narodów stworzyć atmosferę niepewności i uchylić się od odpowiedzialności wobec światowej opinii publicznej za niepowodzenie rokowań z Polską, której to odpowiedzialności rząd litewski nie zdoła jednak z siebie zrzucić.

Zechce Pan przyjąć ect.

(—) Sokół delegat do Ligi Narodów, minister pełnomocny.

Po wyjaśnieniu Polski.

GENEWA, 28. VII. (Pat.). Agencja Havas'a donosi: Sekretarz Generalny Ligi Narodów przesłał członkom Rady Ligi dokumenty przedstawione przez rządy polski i litewski w sprawie ostatnich wydarzeń na tle rzekomych wojskowych manewrów na pograniczu.

Koła dyplomatyczne wyrażają pogląd, że wyjaśnienia, których udzielił rząd polski pozwalają uznać sprawę za załatwioną.

Odpowiedź polska wywarła silne wrażenie w niemieckich kołach politycznych.

BERLIN, 28. VII. (Pat.). Odpowiedź polska na skargę wniesioną przez Woldemarasa do Ligi narodów, doręczona w dniu wczorajszym generalnemu sekretarzowi w Genewie przez min. Sokala, wywarła — jak wnosić można z głosów prasy berlińskiej — silne wrażenie w tutejszych kołach politycznych.

Demokratyczna Vossische Ztg. dowiaduje się od swego korespondenta genewskiego, że w sferach Ligi Narodów zdecydowany ton noty polskiej interpretują jako postanowienie rządu warszawskiego, ażeby na sesji wrześniowej konflikt polsko-litewski jeszcze raz w całości rozpatrzyć był przez Radę Ligi Narodów, a jeżeli warunki będą wymagały przez plenum Zgromadzenia Ligi.

Polska domagać się będzie od Ligi definitywnego załatwienia kwestji polsko-litewskiej. Rząd Woldemarasa znowu ułatwił spełnienie tego zamiaru rządowi warszawskiemu przez to, że Kowno w czasie rokowań pozwoliło sobie przedłożyć Polsce wprost prowokacyjny i ironiczny projekt paktu.

Telegraphen Union w rozesłanej dziennikom depeszy podkreśla tak prędką odpowiedź Polski na notę litewską i tłumaczy ten fakt okolicznością że premier litewski wbrew zwyczajom dyplomatycznym ogłosił swoją notę wystosowaną do sekretarjatu Ligi Narodów, w prasie kowieńskiej z chwilą wystania noty nie czekając aż dojsie ona do Genewy.

Korespondent Telegraphen Union jest zdania, że jakiś nadzwyczajny krok w związku z konfliktem polsko-litewskim zostałby podjęty przez Ligę w tym wypadku, gdyby zastosowanie specjalnych ostrych środków ostrożności okazało się miało koniecznym. Nic nie wskazuje na konieczność podejmowania przez Ligę Narodów jakichś kroków.

Depesza Telegraphen Union zaznacza, że druga konferencja polsko-litewska zapowiedziana na 25 sierpnia r. b. w Królewcu małe ma widoki powodzenia i wątpliwem jest ażeby osiągnęła pozytywny wynik. Opinia kół zbliżonych do Ligi Narodów skłania się raczej do zapatrywania, że coraz bardziej zaostrażają się spór polsko-litewski powinien być załatwiony podczas najbliższej sesji Rady Ligi.

Polska wykazała wobec całego świata swą dobrą wolę.

GDANSK, 27. VII. (Pat.). „Danziger Neu-este Nachrichten” podając komunikat PAT-a z wyjaśnieniem, że na Wileńszczyźnie nie będą się odbywały żadne manewry tylko zwykłe ćwiczenia wojskowe, podkreśla, że faktem jest, iż Polska oświadczeniem tem rozproszyła obawy litewskie z drugiej zaś strony wykazała wobec całego świata swą dobrą wolę.

Nie ulega żadnej wątpliwości pisze dziennik, że w ten sposób została skutecznie odparowana akcja litewska w Lidze Narodów.

nak, że oburzeni koledzy zażądali sądu honorowego, przed którym miał stanąć Woldemaras, ale przyszedł „przewrót” i sądz go wówczas... Wornie nie daleko, mógłby tam zapakować całe ciało profesorskie.

Oto szereg faktów drobnych ale prawdziwych, które mogą posłużyć dla zaokrąglenia charakterystyki tego znanego męża, karierowicza idącego do celu po trupach, który zamiast piedestału bohatera do którego dąży może doczekać się pregięra publicznego, pod który postawi go własne jego społeczeństwo, nad którym władzę sobie usurpował.

Emil Koziej
b. choregi'affairs poselstwa
ukraińskiego w Berlinie.

Dzień polityczny.

Dnia 31 b. m. p. minister Składowski wyjeżdża wraz z małżonką do Paryża na 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Panna ministra zastępować będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, p. Jaroszyński.

Dzisiaj wyjeżdża do Rzymu dla objęcia placówki nowomianowany poseł Rzplitej Polskiej przy Kwirynale p. Przeździecki. W drodze do Rzymu p. Przeździecki zatrzyma się w Berlinie, a z powrotem w Gdyni, gdzie spotka się z min. Knollem, poprzędnio zajmującym stanowisko posła polskiego przy Kwirynale. Kwestja następcy p. Przeździeckiego w centrall M.S.Z. będzie zdecydowana po powrocie min. Zaleskiego z zagranicy.

Posel polski w Budapeszcie Michalowski wręczył w dniu wczorajszym regentowi listy odwoławcze.

Szereg pism francuskich przedrukowuje wywiad udzielony przez prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Góreckiego dziennikowi „Baltische Presse” w sprawie zasadniczych zagadnień w stosunkach polsko-gdańskich i zaopatruje ten wywiad życiowymi komentarzami co do stanowiska zajętego przez Polskę w sprawach gospodarczych wolnego miasta Gdańska.

Traktat przyjaźni włosko-jugosłowiański.

ZAGRZEB, 28. VII. (Pat.). Nowosti donoszą, że gabinety w Rzymie i Białogrodzie zgodziły się ze względu na trudności polityczne Jugosławiji ażeby traktat przyjaźni włosko-jugosłowiański, którego termin upływa w dniu dzisiejszym został milcząco przedłużony. Obydwa rządy oczekiwać będą odpowiedniej chwili celem definitywnego uregulowania sprawy.

Kolej Rzym — Bagdad.

WIEDEŃ, 28. VII. (Pat.). Według wiadomości nadeszłych tu z Rzymu grupa przemysłowców włoskich planuje budowę nowej linii kolejowej, która by łączyła bezpośrednio Rzym z Bagdadem. Twórcą tego planu jest inżynier włoski Magliotti.

Punktem wyjścia tej kolei transbalkańskiej będzie Rzym. Kolej pójdzie przez Bari do Duracco, przez granicę macedońską, Saloniki do Dedesagji i do Konstantynopola skąd przez Turcję i Irak do Bagdadu.

W projekcie tym przewidziana jest budowa olbrzymiego tunelu pod Bosforem. Nowa kolej z Rzymu do Bagdadu skróci podróż z Rzymu do Konstantynopola o 18 godzin.

Bela Kuhn jedzie do Moskwy okrętem.

WIEDEŃ, 28. VII. (Pat.). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wczoraj z dworca kolei zachodniej odjechał o godz. 22 m. 50 w kierunku Niemiec pod silną eskortą Bela Kuhn, który dzisiaj został oddany w ręce niemieckich urzędników policyjnych. Ci eskortować go będą aż do jednego z portów, skąd Kuhn przewieziony będzie do Rosji na pokładzie parowca rosyjskiego.

Kronika telegraficzna.

— Pożar lasów tatrzańskich. Z Zakopanego donoszą, że 27 b.m. wieczorem zaczęły płonąć lasy tatrzańskie w odległości 4 km. od szlaku Mickiewicza. Spłonęło już kilka morgów lasu. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona z powodu niezwykle ciemnej nocy. W akcji ratunkowej brało udział wojsko pod osobistym kierownictwem gen. Przeździeckiego, policja, straż leśna, straż pożarna oraz drużyny ochotnicze.

— Katastrofa lotnicza. Samolot szkoły podoficerów w Bydgoszczy z powodu stracenia orientacji wylądował w Orzleku, wsi pow. Sepolno. Po ponownem starcie w kierunku Poznania samolot wskutek uszkodzenia skrzydła spadł ze znacznej wysokości i rozbił się doszczętnie. Pilot Michalski wskutek obrażeń zmarł po 45 min.

— Obniżono płać o 25% w całym funkcyjnarjum kolejowym Anglii na konferencji dyrektorów kolei żelaznych z przywódcami związków zawodowych.

— Afera oszukańcza mająca za przedmiot papier niemieckiej pożyczki wojennej, wzrasta do rozmiarów niebywałych panam finansowej. Aresztowanie von Waldowa, sekretarza Hugona Stinnesa, doprowadziło na ślad licznych jego wspólników i naśladowców poza granicami Niemiec. Zgłoszonych zostało do waloryzacji papierów pożyczki na około 42 miljardy marek podczas gdy władze skarbowe obliczają, że wartość efektywna papierów znajdujących się w prywatnym posiadaniu wraz z sumą waloryzacyjną nie przekracza 20 miliardów.

— Wulkan Mayon, jak donoszą z Manili, wznowił wczoraj rano swą czynność wyrzucając płomień na wysokość kilkuset stóp. W odległości 500 stóp od starego krateru utworzył się nowy, wyrzucający lawę w kierunku stacji kolejowej Libomg. Mieszkańcy tego miasta uciekają w popołudniu.

Z Rosji Sowieckiej.

Obłuda kominternu.

MOSKWA, 28. VII. Pat. Na kongresie kominternu 68-u mówców między innymi Taehman, Cachin, Murphy, Koszewa, Lenski oraz inni przedstawiciele partji komunistycznych w kolonjach brali udział w dyskusji nad sprawozdaniem Bucharina o sytuacji międzynarodowej i zadaniach kominternu.

Większość mówców stwierdziła swą solidarność z poglądami Bucharina, podkreślając istniejące niebezpieczeństwo wojny i konieczność mobilizacji wszystkich sił celem jej uniemożliwienia.

Grecja i jej sąsiedzi.

(Korespondencja własna.)

Ateny, w lipcu 1928 r.

W tych dniach odbyła się w Salamis uroczystość wręczenia nowego sztandaru żalodzie jednej z greckich łodzi podwodnych. W podniosłej uroczystości wzięli również udział prezes Rady Ministrów Wenizelos, który przy tej okazji wygłosił wprawdzie krótkie, ale bardzo znamienne przemówienie na temat polityki zagranicznej Grecji. „Wszystkie nasze życzenia narodowe, — powiedział, między innymi, Wenizelos, — są w danej chwili bądź to w ich znaczeniu dodatnim, bądź też — ujemnym spełnione. Grecja trzyma się niezłomie zasady lojalnego wypełniania postanowień istniejących traktatów i domaga się od państw sąsiednich respektowania przysługujących jej z tego tytułu praw. Polityka powojenna Grecji stała zawsze pod znakiem szczególnego dążenia do zachowania pokoju.”

Od chwili objęcia rządów przez Venizelosa było to pierwsze publiczne oświadczenie obecnego premiera Grecji na temat polityki zagranicznej rządu ateńskiego. Pomimo swej zwięzłości posiada ono nie mniejsze znaczenie, jak obszerne, pełne zazwyczaj frazesów, ekspozycje polityczne, wygłaszane bądź to na forum parlamentarnym, bądź też przy okazji rozmaitych kongresów przez odpowiedzialnych kierowników polityki danego państwa. Wenizelos w krótkich, ale dobitnych słowach scharakteryzował politykę Grecji w stosunku do innych państw, przedewszystkiem w stosunku do państw sąsiednich: kontynuowanie dotychczasowej polityki pokoju na podstawie obowiązujących umów międzynarodowych. Naogół biorąc linia polityki zagranicznej Grecji nie ulegała w ciągu ostatnich kilku lat prawie żadnym zmianom. Grecja z podziwu godnym spokojem trzyma się stałe zasady: nie prowokować innych i niezanieść swych własnych praw. Zasada ta ma niewątpliwie swą rację bytu, gdyż nie może sprawie pokoju bardziej zaszkodzić, jak polityka nierozważnych koncesji. Jest rzeczą powszechnie znaną, że państwo, pragnące za wszelką cenę utrzymać pokój i z tej racji spełniające bez zastrzeżeń wszelkie, najbardziej nawet wygórowane żądania sąsiada, osiąga zazwyczaj cel wręcz przeciwny: druga strona tłumaczy sobie wówczas uległość danego państwa, jako wyraz jego słabości, i zaczyna zupełnie poważnie zastanawiać się nad realizacją tych nawet postulatów, o których wysuwaniu dotychczas wogóle nie myślała.

Głośna umowa z Jugosławią, zawarta swego czasu przez Pangalosa, która na skutek ostrego sprzeciwu ze strony parlamentu greckiego nie weszła dotychczas i nigdy już nie wejdzie w życie, najlepszym jest tego dowodem. Umowa ta, która według intencji Pangalosa, doprowadzić miała drogą pewnych ustępstw ze strony Grecji do oczyszczenia atmosfery politycznej na Bałkanach, odniosła ten tylko skutek, że oba państwa wtrącone zostały w wir ostrej wymiany poglądów i w pewnym momencie znalazły się nawet na krawędzi nowego konfliktu zbrojnego. Również Białogród przychodził stopniowo do przekonania, że nawiązanie normalnych stosunków między oboma państwami nastąpić może jedynie na zasadzie absolutnej równości.

Jeszcze silniej, niż w Salamis podkreślił Venizelos pokojowość greckiej polityki zagranicznej podczas swego ostatniego pobytu w Salonikach. Dziękując ludności miasta za entuzjastyczne przyjęcie, prezes Rady Ministrów wygłosił z balkonu hotelu „Mediterranean-Palace” do wielotłuszczonego tłumy, zgromadzonego przed hotelem wielką mowę, w której po omówieniu zadań rządu w dziedzinie polityki wewnętrznej w następujący sposób scharakteryzował politykę zagraniczną Grecji: Grecja pragnie

szczerze przyjaźni ze wszystkimi państwami, w szczególności zaś z państwami bałkańskimi. O ile chodzi o Turcję, to stosunki normalne i przyjazne zostały już z tem państwem nawiązane. Pogłębienie przyjaźni grecko-tureckiej będzie mogło jednak nastąpić dopiero po ostatecznym uregulowaniu wzajemnych stosunków na podstawie traktatów pokojowych. W tym kierunku okazać można bardzo wiele od podpisania paktu przyjaźni i umowy rozjemczej między oboma państwami, do czego według wszelkiego prawdopodobieństwa niebawem dojdzie.

Również z Bułgarią pragnie Grecja żyć w przyjaźni, co przy wzajemnym respektowaniu postanowień traktatu w Neuilly z latwością da się osiągnąć. Rząd grecki gotów jest przyznać Bułgarii daleko idące koncesje w sprawie korzystania okrętów greckich z portu w Salonikach.

Przechodząc do omówienia stosunku Grecji do Jugosławii, Venizelos oświadczył: Z Jugosławią łączą nas bitwy, stoczone ramie przy ramieniu z bohaterami Serbami. Przyznajmy handlowi jugosłowiańskiemu jaknajdalej idące udogodnienia i nie wątpimy, że nasi starzy sojusznicy nie będą wysuwać żadnych postulatów, które mogłyby być uważane jako naruszenie praw suwerenności Grecji.

Po stwierdzeniu, że stosunki grecko-rumuńskie kształtują się jak najlepiej, Venizelos oświadczył, iż specjalną radością napędza go poprawa stosunków, — a nawet zbliżenie, — między Grecją a wielkim mocarstwem śródziemnomorskim, Italią. Będziemy szczęśliwi, — powiedział Venizelos, — jeśli wolno nam będzie zadokumentować nasze dobre stosunki z Włochami przez podpisanie paktu przyjaźni, który, nie zwracając się przeciwko żadnemu trzeciemu państwu, umożliwi nam pogłębienie wzajemnej przyjaźni i pozwoli nam w należyty sposób rozbudować nasze stosunki handlowe, które z dnia na dzień coraz pomysłniej się rozwijają.

Powysze oficjalne oświadczenia premiera greckiego rozwiały, jak się zdaje, ostatecznie wszelkie obawy, z jakimi niektóre europejskie koła polityczne przyjęły w swoim czasie wiadomość o powrocie Venizelosa do czynnego życia politycznego. Już sama przeszłość polityczna obecnego premiera, która nacechowana jest szczerem umiłowaniem pokoju i wzniosłym, bezinteresownym patriotyzmem nakazuje wierzyć, że Venizelos z całym oddaniem służyć będzie w dalszym ciągu wielkiej idei pokoju.

c. s.

Z całej Polski.

— Brak wody w Wiśle. Skutkiem trwającej posuchy poziom wody na Wiśle w dalszym ciągu się obniża, utrudniając w znacznym stopniu żegludę, nawet w dolnym biegu Wisły. Większe statki wogóle nie kursują, a te, które kursują, nawet na odcinku Tczew—Gdańsk co parę kilometrów osiadają na mieliznach, następnie wiele czasu zużywają, aby się z mielizny wydostać.

Poziom wody na Wiśle niższy jest od normalnego: pod Krakowem o 84 cm., pod Zawichostem o 60 cm., pod Warszawą o 57 cm., pod Toruniem o 50 cm., pod Tczewem o 52 cm.

W wielkim stopniu utrudniają również żegludę liczne przemiały (miejsca płytkie tuż obok nurtu głównego), spotykane co kilka kilometrów na przestrzeni od Puław aż po Grudziądz.

Ramus powraca z dalekiej wyprawy przed oczy ojca, który z łagodnym, nikłym uśmiechem wspomina zdumionemu młodzieńcowi jego wybrki, popielonemu tam, w podróży, poza dosięgiem — zdawało się — ojcowskiego widzenia. „Z wysokości tronu — powiada faraon — widzi się takie rzeczy, jakich nawet nie przeczuwają śmiertelnicy... To samo widział Prus z wysokości swego geniuszu. Był ponad rojącym się mrowiskiem istot ludzkich, patrzył na ich gorączkowe zabiegi z beznamiętną rozważnością i myśliciele, a jednak serce jego obecne było właśnie tam, na nizinach w najsłabszym tłumie ludzkim. Ono czuło najsilniej.

Bez wątpienia — w tym dobroliwym w gruncie rzeczy spojrzeniu Prusa na człowieka było coś ojcowskiego. Takie w ścisłym znaczeniu ojcowskie uczucia zdradza autor „Anielki” w umiłowaniu, z jakim kreśli postacie dziecięce. Zna dobrze psychologię dziecka, począwszy od niemowlęcia, które jest bohaterem „Przygody Stasia”, zna i kocha dusze malców: Antków, Jasiów i Anielki. Można by powiedzieć, że nikt jeszcze nie pisał przed nim tak ujmująco o dziecku, jak on; nikt też nie stworzył tylu dziecięcych postaci, postaci charakterystycznych i różnych, bo w różnych warstwach społecznych zobserwowanych. Prus rozumie i czuje dzieci jak najznakomitszy pedagog. Zna psychologię zepsutego ulicznika warszawskiego i naiwnego pastucha wiejskiego i rozkaprysnętego malca z salonu, nie obce mu są żadne cnoty i „grzechy dzieciństwa”. Można by poświęcić specjalne studjum postaciom dziecka w twórczości autora „Sierocy doli” — i wykazać jaką szczególną pieczołowitością

Woldemaras nie może żyć bez intryg.

Utrzymanie stałego niepokoju leży w jego osobistym interesie.

PARYŻ. 28.VII (Pat.). Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje sprawę litewską. „Depeche de Toulouse” zaznacza, że Woldemarasa nie interesuje bynajmniej uregulowanie zatargu, chęć on utrzymać stały niepokój w stosunkach z Polską, gdyż jest to daleko korzystniejsze dla jego osobistych interesów, gdyż żyć nie może bez intryg i coraz to innych komplikacji.

„Avenir” oświadcza, że Rada Ligi Narodów powinna powziąć stanowczą decyzję i oświadczyć Woldemarasowi, że kwestia Wilna została definitywnie rozstrzygnięta.

„Victoire” wyraża nadzieję, że zakończy się nareszcie impertynencka komedia, którą Woldemaras z uporem odgrywa w teatrze Ligi Narodów. Szkoda, że Niemcy — pisze dziennik — nie wypowiedziały się bardziej energicznie w Kownie, gdzie wpływy niemieckie są wszechwładne.

Wszyscy mają Woldemarasa dosyć.

PARYŻ. 29.VII (Pat.). Ostatnie wystąpienie Woldemarasa, proponujące Polsce zwołanie nowej konferencji w Królewcu przy jednoczesnym wysłaniu skargi do Ligi Narodów, wywołało w prasie tutejszej szereg artykułów.

„Temps” oświadcza, że dla każdego kto uważnie śledzi ewolucję kwestii polsko-litewskiej od chwili znanej decyzji Rady Ligi Narodów z grudnia zeszłego roku, jest oczywiste, że obecna inicjatywa rządu kowieńskiego nosi charakter podwójnego manewru mającego na celu wprowadzenie w błąd opinii świata w sprawie odpowiedzialności, którą rząd litewski ponosi za nierozważne dotychczasowych konferencji i przypisywanie Polsce intencji agresywnych, które mniaradajne czynniki warszawskie kilkakrotnie zdemontowały.

Kroki poczynione w Kownie przez Anglię, Francję i Niemcy dowodzą, że taktyka Woldemarasa nie wprowadziła nikogo w błąd.

W „Jurnal des Debats” pisze Pierre Bernus, że prawdziwym celem rządu kowieńskiego jest przeszkodzenie o ile to możliwe, aby sprawa polsko-litewska figurowała na porządku dziennym przyszłej sesji Rady Ligi Narodów z obawy, by jego taktyka absurda nie była zbyt jaskrawo zdemaskowana.

W dzienniku „Le Populaire” publicysta Rosenfeld zaznacza, że wszyscy mają dość Woldemarasa, który swym zachowaniem uniemożliwia rokowania polsko-litewskie. Rada Ligi Narodów powinna skorzystać z okazji danej przez samego Woldemarasa przez ostatnią jego skargę przeciwko rzekomemu niebezpieczeństwu grożącemu Litwie ze strony Polski i po krótkiej ankiecie powiedzieć całą prawdę opinii światowej i wydać ostateczny wyrok na Woldemarasa.

Spostrzeżenia kowieńskiego korespondenta „Berliner Tageblatt”u

BERLIN. 28.VII (Pat.). „Berliner Tageblatt” w depeszy swego korespondenta kowieńskiego donosi, że kierownictwo koła polityczne na Litwie nie sądzi, aby obecna sytuacja na Wschodzie była bardzo poważna.

Nikt, jak twierdzi korespondent, nie wierzy, ażeby pokojowi zagrażało bezpośrednie niebezpieczeństwo, ponieważ odpowiedzialność za naruszenie pokoju jest zbyt wielka. O tem wiadomo również dobrze po stronie polskiej.

Mimo powyższych spostrzeżeń korespondent donosi dalej, że nastroj panujący na Litwie staje się coraz bardziej napięty. Śledzą tam z wielkim zainteresowaniem rzekome polskie przygotowania do manewrów „na linii demarkacyjnej”.

Mimo zaprzeczeń ze strony polskiej, jakoby na granicy polsko-litewskiej odbyć się miały większe manewry, koła litewskie sądzią, że przygotowania do tych manewrów są czynione, a na dowód wymieniają rzekomy fakt, że dywizja polskiej kawalerii, odbywającą marsz do „linii demarkacyjnej” przybyła już do Grodna.

Z równem zainteresowaniem koła kowieńskie śledzą doniesienia polskie — pisze dalej korespondent niemiecki — o napaściach na granicy polsko-litewskiej.

Z pewnem zaniepokojeniem obserwują koła litewskie przygotowania do wileńskiego zjazdu legionistów, wyrażając obawę, że Marszałek Piłsudski nie będzie mógł zapanować nad sobą i że planowana przez niego reforma konstytucji może tem samem odbić się na polityce zagranicznej.

Stanowisko Polski wobec ogólnego zagadnienia pokoju.

Wywiad z panem ministrem Zaleskim.

PARYŻ. 28.VII. (Pat.). Bawiący na kuracji w Bagnolles d'Orne minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski udzielił miejscowemu piśmie wywiadu w którym omówił stanowisko Polski wobec ogólnego zagadnienia pokoju.

Zapytany czy idea pokoju nie byłaby wzmocniona gdyby Liga Narodów rozporządzała środkami nakazania siłą uszanowania swych postanowień, oświadczył minister Zaleski, że Polska jest stanowczą zwolenniczką sankcji przeciwko gwałcicielom pokoju.

Jeżeli zwykłe sądy mają do wykonania swych wyroków policję, to wielki trybunał międzynarodowy powinien również posiadać możliwość wprowadzenia w czyn swolch decyzji.

Za jeden z takich środków uznano w protokole genewskim wojnę uprawnioną po upływie nakazanego przeciwnikom 3-miesięcznego terminu od chwili powstania zatargu.

Przeciw wstrętnemu temu środkowi występuje obecnie pakt Kelloga do którego Polska przystąpiła z pewnemi wyjaśnieniami, zgodnemi z zastrzeżeniami Francji.

Jako minister spraw zagranicznych wielkiego państwa dla którego każda granica po podpisaniu traktatu wersalskiego stanowiła specjalne zagadnienie, p. Zaleski zaznaczył z całą szczerością, że główne zadanie Polski w celu utrzymania pokoju polega na postępowaniu ramie przy ramieniu z wielką Francją z którą łączy ją niezachwiana przyjaźń.

Skład Hurtowy G. Pitkowski i M. Jabłoński
ul. Bazylijska 6 (d. dom Strumitły, naprzec. Hali Miejskiej). Tel. 12—13. POLECA
SŁONINĘ i SZMAŁEC AMERYKAŃSKI

marki „SWIFT”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem, koleją po otrzymaniu zadatku. 2053-1

TADEUSZ ŁOPALEWSKI.

O wielkości Prusa.

(Dokończenie).

Jego opowiadania („Sieroca dola”, „Antek”, „Michałko”, „Powracająca fala”) tu i ówdzie zabarwione wyraźną w duchu pozytywizmu tendencją chwytają — jak to się mówi — za serce. Motyw litotki nad ludzką nędzą i cierpieniem, samarytańskiego współczucia z pokrzywdzonymi i zdeptanymi przez los bliźni — jest tu dominującym motywem.

I on — *mutatis mutandis* — nadeje zabarwienie wszystkim dziełom tego pisarza. Nawet w takim „Raconie”, pisanym z epickim spokojem i równowagą czuje się pod klasycznymi bryłami konstrukcji podskórny nurt tego właśnie, wstydliwie ukrywanego przed sobą uczucia. Nigdy jednakowoż uczucie to nie przemienia się — jak np. — u Żeromskiego w pasję, w wybuchy namiętnego gniewu na zło i złoćczyńców, w rozdziewki pesymistyczne. Tam gdzie Żeromski piorunuje i grzmi i łamie palce w beznadziejnym uniesieniu, tam Prus uśmiecha się lekko, skupionym, chłabołym się rzec — słonecznym uśmiechem. Tak się uśmiechałaj medycy, którym Duch Wszechświata objawił wszystko: tajną głąb istnienia, prawdziwą wagę rzeczy. Tak się uśmiechał stary, doświadczony ojciec, patrząc z ubocza na porwy i kłaski swego syna — zapaleńca. To wszystko jest już poza nim, więc to, zna, ale to wszystko jest też w nim, więc to rozumie i czuje. Dzieje się tak jak na którejś tam stronie „Faraona”. Młody

i uważa obdarzał wielki artysta sprawę tego drobniarzu ludzkiego. Karty, dziełom poświęcone, należą do najpiękniejszych kart w jego puściźnie pisarskiej: tyle na nich jasności, słonecznej i czystego idealizmu.

„Świat — mówi Prus ustami umierającego faraona — jest to olbrzymi wir, w którym ludzie miotają się jak płasek, a rzuca nimi nieszczenie. Zaś dziecko daje ludziom swoją modlitwę, to czego ja nie potrafię: krótkie chwile zapomnienia i spokoju...”

Nie jest w obecnej chwili moim zadaniem charakterystyka twórczości tego pisarza. Podkreślam tylko niektóre cechy jego psychiki, dzięki czemu dzieła jego znalazły się na szczytach literatury polskiej.

Prus — obywatel, Prus — wychowawca społeczeństwa, nauczyciel i artysta, filozof i poeta doczeka się niejednej jeszcze zapewne monografii, bo wszechstronna jego działalność i jej owoce nam przekazane należą do tego pokarmu duchowego, z którego naród czerpie sok i siłę przez niejedno stulecie. Jest to pokarm pożywny, orzeźwiający i czysty jak źródło skalne. Apostolów idealizmu nigdy nie będziemy mieli zbyt wielu, Apostolów — mocarzy, którzy potrafili tajną siłą swego ducha narzucić ludziom podawane przez siebie prawdy — jeszcze mniej! Bo trzeba wielkiej wiary w zwycięstwo dobra, by wytrwać przy zasadzie: „*contra spem spero*” — jak to czynił Prus w najcięższej dobie dziejów Polski.

Nie było u nas — mówi o nim poeta Kazimierz Tetmajer — człowieka... płomieniejczy uczuć... Gorzkie, cierpiące, zapadające w ponurą rezygnację lub porwijące się do szaleństw rozpacz późniejszego

pokolenie z podziwem patrzeć musiało na niestrudzoną pogodę Prusa, na jego wiarę w światło i to tu, na ziemi!”

Z takim właśnie podziwem — jak widzieliśmy — patrzal na Prusa Żeromski, syn tego późniejszego pokolenia, którego młodość upłynęła w beznadziejnym okresie popowstańcowym, pokolenia, które z młokiem matek wysysało pesymizm i jad gorzkiej, nieufności i mizantropii.

Tymczasem... „nie było w naszej literaturze większego optymisty jak Prus... Ten matematyk i przyrodnik wierzył fanatycznie, że pewna praca wydać musi pewien plon, że pewne przyczyny spowodować muszą pewne następstwa, że dodane do siebie pewne wartości dadzą pewną sumę, jak dodawane do siebie najdrobniejsze ułamki jak łączące się z sobą najmniejsze drobnostrójne organiczne”. (K. Tetmajer: Notatki literackie, str. 94).

Ujawnia się tu wytworna dążność autora „Lalki” do syntezy, do harmonijnej konstrukcji, której tajemnice posiadał już był jako pisarz artysta. Te samą harmonię, równowagę radby widzieć w życiu, w stosunku jego sił, w układzie jego zjawisk. I nie przeraża go bynajmniej chaos, panujący w wielu dziedzinach życia, bo wierzy w siłę wyższą, która w decydującej chwili posiada moc ocalenia wartości dodatnich i i wyniesienia jej nad zło. Gmatwanina spraw ludzkich jest z tego punktu widzenia tylko pozorna, bo nie umiemy odkryć „wewnętrzny porządek istnienia”, tej właśnie „reki i klucza”, o którym mówił Mickiewicz”.

Uwzględniając na każdym kroku łączność wszystkiego ze wszystkim i śledząc ustawienie oddziaływanie wszystkiego na wszystko — pisze Ignacy Matuszewski — mu-

STRZEPKI.

Garść przysłów.

Nim słońce wejdzie — będzie zupełnie ciemno. Kto rano wstaje, ten wieczorem spać się kładzie.

Słowo wyleci wróblem, więc nasymp mu soli na ogon.
Ręka rękę myje, noga nogę w odcisk depte. Kto chce psa uderzyć — ten nie może być członkiem Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. Jaki pan taka pani.

Znać zaraz po mowie czy się człowiek nie jaka.
Krowa, która dużo ryczy, nie daje spać letnikom.

Nie mów: hop jak wół do karety!
Nie suknia zdoł człowieka, dla którego szkoda czasu i atlasu.
Nieustanna kropla wody nawet kamień może zdemerować.

Praca w bogactwo... doświadczaniem.
Kto wiatr słońce niech uważa, by mu kapełusz nie uciekł.

Myszy tańczą, gdy stonina potanieje.
Ziarno do ziarna to będzie dwa ziarna. Daj kurze grzędę, a kogutowi kurę.

Skoro wlałeś między wrony żądaj dubeltówki.
Mile złego początki, więc nie śpiesz się z zakończeniem.

Dobry żart — coraz trudniej wymyśleć.
Chłop strzela i płaci karę, gdy niema na broń pozwolenia.

VII Zjazd Legionistów w Wilnie.

Komitet organizacyjny VII Zjazdu Legionistów podaje do wiadomości, że Zjazd odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dn. 12-go sierpnia. Zjazd będzie 1-dniowy. Karty uczestnictwa wydawane będą na miejscu w Wilnie w dniach 10, 11 i 12 sierpnia oraz w pociągach zdających do Wilna w nocy z dnia 11 na 12 sierpnia. Na kartach uczestnictwa podany będzie całkowity program Zjazdu i uroczystości zjazdowych. Cena karty 3 zł. Wszyscy przybywający na Zjazd korzystają będą ze żółtych kolejowej w wysokości 66 proc., udzielanej w drodze powrotnej za okazaniem karty uczestnictwa z potwierdzeniem Komitetu Organizacyjnego Zjazdu. Dla uczestników Zjazdu będą przygotowane kwatery zarówno dla samotnych, jak przybywających z rodziną. Po zjeździe odbędzie się szereg wycieczek po Wilnie i okolicy, zorganizowanych specjalnie dla uczestników Zjazdu. We wszelkich sprawach należy się zwracać do Komitetu Organizacyjnego, Wilno ul. Uniwersytecka Nr. 6-8, sekretariat Związku Legionistów. Stałe dyżury utrzymywane są codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 16 do 19-tej.

Sekcja kwaterunkowa komitetu organizacyjnego VII Zjazdu Legionistów apeluje do obywateli m. Wilna o zgłaszanie wolnych mieszkań dla uczestników Zjazdu Legionistów na czas Zjazdu. Zgłoszenie przyjmuje sekretariat Związku Legionistów, Uniwersytecka Nr. 6-8 od godz. 16 do 19 prócz świąt.

Ruch wydawniczy.

— Sanitarne opisanie m. Wilna. Nakładem Magistratu została wydana pod powyższym tytułem praca dra Kaspiera Rymaszewskiego — stron 126 i 17 tablic oraz plan miasta. Tytuły poszczególne: Morfologia i geologia terenu Wilna. Zachmurzenie nieba. Demografia. Opieka społeczna. Wodociąg i kanalizacja. Plan regulacyjny miasta. Organizacja miejskiej służby zdrowia. Wnioski.

Ogromną usterką wydawnictwa jest brak spisu rzeczy oraz skorowidza przedmiotowo-alfabetycznego, który jest koniecznym w tego rodzaju wydawnictwach. W każdym bądź razie należy się pochwała Magistratowi za udostępnienie szerzemu ogółowi zaznajomienia się z tego rodzaju sprawami. Spodziewamy się, iż wydawnictwo to spotka się z należytym zainteresowaniem szerszego ogółu i dobrze to zapoczątkowanie będzie nadal kontynuowane.

siał Prus skłonny z natury do układania swych pojęć w formy architektoniczne — dojdę do własnego systemu filozoficznego. Systematów znowu nie mógł być prostą klasyfikacją faktów, lecz musiał wkroczyć w granice transcendentalnego, gdyż Prus zawsze poza tem co zmysłowe i zmiennie szuka tego co nadzmysłowe i niezmiennie...”

W tym systemacie, który zamyka się w jego puściźnie literackiej uświatłowił Prus „pokazać ludziom cel i plan całej natury widzialnej i odsonić rąbek niewidzialnego świata”. Nie dla emocji samej, nie dla wywołania w czytelniku dreszczów niesamowitych raz po raz zagłębiał Prus swe mądre spojrzenie w mroki świata niewidzialnego. Czui, że tam właśnie kryje się niezmiennie oblicze Prawdy, której wytrwale poszukiwał i śmiało możemy powiedzieć znalazł, wygłaszając swe przeświadczenie o tem, że „prawdy nikt nie dotknął palcem, nie dojrzy okiem, ale znajduje ją duchem i w duchu...”

A posiadłszy ją w duchu, posiadł wielkość!

I z prawdy tej, przemawiającej do ludzi przez niego językiem miłości, mową serca i ewangelicznej prostoty a siły — zrodziła się wielkość i potęga jego dzieła.

Sprostowanie. We wczorajszym fejletonie należy poprawić następujące ważniejsze błędy druku: Szpalt I, zamiast 1919 powinno być — 1912 roku, zamiast: pewnych utworach, powinno być — pierwszych utworach. Szpalt II zamiast: wysokich elementów powinno być — wszystkich elementów. Szpalt III: zamiast „pierwszy” powinno być — „proszony oślad”. Szpalt IV: zamiast: czuwające, powinno być — czytające ogółu, zamiast: naszym, powinno być: nowym studjum.

Życie gospodarcze.

O kolej Romny--Libawa.

Zamierający port dzięki pieniactwu Litwinów.

(Wywiad z ministrem Łukasiewiczem).

RYGA, 28. VII. (Ate) Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze min. Łukasiewicz przyjął przedstawiciela A. T. E. i udzielił następującego wywiadu w sprawie linii kolejowej libawo-romeńskiej, która to sprawa omawiana jest obecnie przez prasę łotewską w związku z mającą się odbyć sesją Rady Ligi Narodów.

Zainteresowanie opinii łotewskiej dla możliwości otwarcia linii kolejowej libawo-romeńskiej jest łatwo zrozumiałe. Nie tak dawno, zwracając Libawę, mialem możliwość stwierdzenia obojętności, że wspaniała organizacja i wysokie techniczne postawienie portu Libawy z jego ogromnym składem zupełnie zamiera i to wyłącznie z powodu oddalenia go przez Litwę od jego naturalnego „hinterlandu”. Niestety zbyt mało szerokiej opinii wiadomo o tym dziwo, który wbrew wszystkim zasadom gospodarczym obserwujemy w tym zakątku Europy. Trudno jest nawet uwierzyć w to, że możliwe było utrzymywanie, z powodów wyłącznie politycznych, zamknięcia bardzo ważnej arterii kolejowej, przechodzącej przez cztery państwa, a jednak tak się dzieje i to z winy jednego z państw, którym jest Litwa. Nie więc dziwnego, że co pewien czas jesteśmy świadkami obu-

żenia ze strony opinii łotewskiej na bezwzględnie politykę kowieńską. Jakkolwiek nie w tej mierze, co Łotwa, to jednak i Polska jest również zainteresowana w komunikacji z Libawą. Port libawski jest bowiem najbliższą i najwygodniejszą dostawą do morza na ogromnej polaci Wschodnich Ziemi Polski. Dane statystyczne z czasów przedwojennych wskazują, że około 50 % tranzytu, który przechodził przez port libawski, pochodziło z terenów, należących obecnie do Polski. Brak możliwości korzystania z portu libawskiego kierował jednak tranzyt ten na mniej wygodne i bardziej kosztowne drogi, jak Ryga i Gdańsk. Gdyby więc doszło do otwarcia komunikacji z Libawą, eksport nasz znalazłby się w znacznie lepszych warunkach i port Libawy miałby odrazu tranzyt, równający się mniej więcej 50% tranzytu przedwojennego.

Komisja tranzytowa Rady Ligi Narodów swego czasu zajmowała się tą sprawą i oczywiście całkowicie stanęła na gruncie zniszczenia tego absurdu ekonomicznego, jakim jest litewska strefa izolacyjna między portem bałtyckim i jego naturalnym „hinterlandem”.

Nasz budżet tegoroczny.

Nasz budżet tegoroczny na r. 1928/29 wykazuje w stosunku do swego poprzednika budżetu na r. 1927/28, wzrost wcale poważny, bo wynoszący o 27 proc. po stronie wydatków i o 33 proc. po stronie dochodów. Wzrost ten jest do pewnego stopnia tylko cyfrowym, albowiem siła nabywcza złozonego wewnątrz kraju uległa zmniejszeniu, a zatem dla nabycia tej samej ilości dóbr względnie usług trzeba byłoby większej ilości pieniędzy. Jednakże poza wzrostem cyfrowym mamy tu do czynienia niewątpliwie także i ze wzrostem realnym, co świadczy, iż potrzeby kolektywne doznają w tym okresie budżetowym stosunkowo lepszego zaspokojenia, niżli w okresie poprzednim. I tak mamy budżet stanowiący zamysł jak na państwo trzydziestomilionowe, zajmujące pod względem liczby ludności pierwsze miejsce w Europie po wielkich mocarstwach. Tedy rozwijanie naszego budżetu, odbywające się w dodatku bez zwiększania ciężarów danin publicznych, postawić należy i plus rządowi dzisiejszemu. Jest ono zarazem znakiem tego, że powiększa się nasz dochód społeczny i to wcale poważnie, albowiem dotykając (przy niezmiennym ciężarze danin) tą samą jego część otrzymujemy większą sumę pieniędzy.

Budżet na rok 1928/29 zamyka się cyfrą 2.491 milj. zł. po stronie wydatków i 2.655 milj. zł. po stronie dochodów. Mamy więc do czynienia z nadwyżką budżetową, wynoszącą około 164 milj. zł. Istotnie, nadwyżki i to w kwocie, sięgającej aż 6,5 proc. budżetu wydatków, nie jest zjawiskiem właściwym i powinno być uważane za wadę układu budżetu (nie gospodarki budżetowej). Pod tym względem preliminarz budżetowy, przewidujący nadwyżkę w kwocie zaledwie co 47 milj. zł., należy uznać za stojący wyżej od budżetu (ustawy skarbowej). Istotnie, nadwyżka budżetowa, zgóry przewidywana, może wywołać wrażenie, że nie mamy już niezaspokojonych potrzeb kolektywnych i że nadwyżki tej niema na co zużyć. Gdyby tak było, to nadwyżkę należałoby zwrócić obywatelom, od których pobrano za dużo podatków. Przykłady podobne znane są w praktyce gospodarki skarbowej Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Tymczasem wiemy, iż tak nie jest, że dzieje się odwrotnie, że cały szereg naszych potrzeb kolektywnych pozostaje bez zaspokojenia. Dość, że tu powołamy się, iż udział procentowy wydatków na oświatę spadł w budżecie tegorocznym na 16,6 w 18,1 proc. w budżecie poprzednim.

Nadwyżka ta jest niebezpieczną z tego względu, że zarówno rząd, jak też i ciała ustawodawcze, bywają dziwnie niegospodarnie przy dysponowaniu nadwyżką i częstokroć przeznaczają ją na cele mniej ważne, pozostawiając bez pokrycia potrzeby bardziej nagłe. Nawiązując do powołanego wyżej stwierdzenia, iż nadwyżka ta była w preliminarzu budżetowym znacznie mniejsza, musimy podkreślić, iż winę stworzenia tej nadwyżki podnosić ciąża ustawodawcze w stopniu o wiele większym, niżli rząd, choć i ten nie jest tu zupełnie w porządku. Zapewne nadwyżka jest lepszą od niedoboru, lecz i ona ma pewne strony ujemne, o których wspomnieliśmy wyżej. Mógłby ktoś powiedzieć, że dobrze mieć na wszelki wypadek nadwyżkę, gdyż wpływy mogą zawieść, zaś wydatki — przekroczyć przewidywane sumy. Zarzut ten jest wszakże zupełnie niesłuszny, ponieważ te obydwa momenty muszą znaleźć odbicie już przy samym szacowaniu i ustaleniu wydatków i dochodów budżetowych. Poza tym rząd dzisiejszy może być raczej porządany nie o optymizm w szacowaniu wpływów i wydatków lecz zbyt daleko idący pesymizm, czego świadkami byliśmy w zeszłym okresie budżetowym, kiedy zbyt powszechnie szacowanie i obliczanie wpływów spowodowało, iż dochody rzeczywiste znacznie przewyższyły cyfry budżetowe.

Wydatki zwyczajne wynieść mają w

tym roku ca. 2.363 milj. zł., nadzwyczajne — ca. 165 milj. zł. Dochody zwyczajne przewidziane są w kwocie 2.491 milj. zł., nadzwyczajne — ca. 164 milj. zł. Zestawienie tych cyfr łatwo można wyciągnąć wniosek, że dochody zwyczajne pokrywają nie tylko część wydatków nadzwyczajnych. Okoliczność ta z zastrzeżeniami wypowiedzianymi powyżej co do nadwyżki budżetowej w ogóle powinna być uznana za objaw dodatni, świadczący o stopniowym polepszeniu się sytuacji finansowej Polski i pomyślnym rozwoju gospodarki skarbowej kraju. Ta strona dodatnia też musi być odniesiona na plus rzędu dzisiejszego, który po systematycznym zaniechaniu strony gospodarczej przez swego poprzednika przedsięwziął wiele skutecznych środków w dziedzinie gospodarczej, którym tę poprawę przypisać należy.

Na tem kończymy ogólny przegląd budżetu tegorocznego, by w najbliższym czasie omówić sprawę układu wydatków i dochodów w dopiero co uchwalonym budżecie.

A.D.

KRONIKA.

Niedziela 29 lipca.
Dziś: Marty.
Jutro: Donaty.
Wschód słońca — o 3 m. 21
Zachód — o 19 m. 29

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28. VII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 754. Temperatura średnia +20°C. Opad w milimetrach 3. Wiatr przeważający południowy. Pochmurno. Burza. Deszcz. Maksimum na dobę +24°C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Nabożeństwa w kościele św. Jana. Porządek nabożeństw w kościele św. Jana w niedzielę i święta na m-c sierpień ustalono w sposób następujący.

1-sza Msza św. o godz. 6 rano
2-ga „ „ „ 8 „ (dla młodzieży)
3-cia „ „ „ 9 „ (dla wojska)
4-ta „ „ „ 11 przed połud.

Nieszpory o godz. 5-ej wiecz.
W dniu powszednim:
1-sza Msza św. o godz. 6 rano
2-ga „ „ „ 8 „

URZĘDOWA.

— Pan Jan Malecki prezes Izby Skarbowej po dokonaniu inspekcji we wszystkich powiatowych Urzędach Skarbowych, Kasach i Inspektoratach Acyjowych powrócił w dniu dzisiejszym do Wilna i objął urzędowanie.

OSOBISTE.

— Pożegnalska wizyta vice-prezesa Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej w dniu wczorajszym 27 b. m. vice-prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. inż. Cywiński złożył pożegnalską wizytę przed odejściem na inne stanowisko do Warszawy, panu wojewodzie wileńskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi.

Od 2 do 12 września 1928 r.

VIII TARGI WSCHODNIE we Lwowie

Na liczne życzenia z kraju i zagranicy przedłuża się ostateczny termin dla zgłoszeń do udziału o dalsze dwa tygodnie do 15 sierpnia.

Wobec masowego napływu zgłoszeń spóźnione zamówienia stoisk uwzględnione nie będą.

Wyjaśnienia udzielają i zgłoszenia przyjmują: Biuro Targów Wschodnich we Lwowie, ul. Jagiellońska 1.

2308

Dookoła paktu Kelloga.

Twórca paktu weźmie osobiście udział w uroczystym jego podpisaniu.

BERLIN, 28. VII. (Pat). Do Associated Press donoszą z Waszyngtonu, że Kellogg otrzymał od rządu francuskiego zaproszenie od wzięcia osobistego udziału w uroczystym podpisaniu aktu antywojennego, które ma być dokonane w Paryżu 27 lub 28 sierpnia r. b. Sekretarz stanu Kellogg przyjął to zaproszenie pod warunkiem, że inne państwa podpisujące traktat będą reprezentowane w Paryżu przez swoich ministrów spraw zagranicznych.

Koniec przesilenia gabinetowego w Jugosławii.

Korosec utworzył gabinet koalicyjny.

BIAŁGRÓD, 28. VII. (Pat). Wczoraj około godz. 17-ej przywódca słowiańskiego siroonictwa ludowego Korosec zdołał ostatecznie utworzyć nowy gabinet koalicyjny do którego wchodzi przedstawiciele ugrupowań dawnej większości, czyli radykalowie, demokraci, słowiańscy ludowcy i muzulmanie.

Pod przykrywką związków zawodowych dążyli komuniści do rozsadzenia Łotwy.

RYGA, 27. VII. (Pat). Znajdujące się w posiadaniu władz ważne dokumenty pozwalają stwierdzić, że zamknięte przez policję ryską centralne biuro 12 lewicowych związków zawodowych, oraz związek obrony praw człowieka stanowiły zamaskowane organa polityczne nielegalnej partii komunistycznej. Dążyły one do zmiany ustroju państwa w drodze zamachu stanu i otrzymały od łotewskiej sekcji trzeciej międzynarodówki za pośrednictwem berlińskich i ryskich banków 260 tys. latów na cele propagandy.

Dokładne określenie wysokości otrzymywanych przez powyższe organizacje subwencji, utrudnia to, że w księgach kasowych związków zawodowych zapisane są poważne sumy, dochodzące do kilkudziesięciu tysięcy latów miesięcznie, jako dary.

Biuro związków zawodowych rozporządzało poważnymi środkami i wydawało szereg dzienników i czasopism, które zostały zawieszone.

W ostatnich dwóch miesiącach prowadzona była na Łotwie nadzwyczaj ożywiona agitacja komunistyczna. Organizowano szereg zgromadzeń na których atakowano różne legalne instytucje, jak np. Kasę Chorych.

Związek obrony praw człowieka miał rzekomo na celu rozciąganie opieki nad więźniami w rzeczywistości zaś stanowił oddział MOPR'u. Przeznaczał na większą część swych środków finansowych na propagandę komunistyczną. Dziś rozwiązany został ponadto kurlandzki związek zawodowy.

Podróż rozbitków „Itali” przez Szwecję.

STOKHOLM, 28. VII. (Pat). Podróż rozbitków Włochów ze statku „Itali” przez Szwecję trwająca 53 godziny od granicy szwedzko-norweskiej do Malmö na dystansie niemal 2000 km. odbyła się zupełnie spokojnie bez żadnego wypadku. [Zgromadzona na niektórych stacjach na powitanie szwedzkich członków akcji ratowniczej tłumnie publiczności wykazywała swe sympatie również wobec Włochów. Na jednej ze stacji mała dziewczynka wręczyła kwiaty gen. Nobilemu, który podziękował z widocznym wzruszeniem.]

Dziś wieczór przybyli do Stokholmu członkowie szwedzkiej ekspedycji ratunkowej wraz z lotnikami Thornbergiem i Lundborgiem, witani oficjalnie przez ministra obrony narodowej, wyższych oficerów i rozentuzjasmowane tłumy.

Otwarcie 9-ej Olimpiady.

Pat. donosi iż wczoraj o g. 14-ej została otwarta w Amsterdamie, niezwykle uroczyste, 9-a Olimpiada. Otwierał ją ks. Henryk, małżonek królowej, Holandii przy dźwiękach holenderskiego hymnu narodowego i wśród huków salw działołowych. Odbyła się wspaniała defilada drużyn wszystkich, reprezentowanych na Olimpiadzie państw i narodów, z wyj. Francji, która wskutek pewnego incydentu nie brała w tem udziału. Defiladę rozpoczęła Grecja, zaś na końcu szli Holendrzy jako gospodarze. Polska drużyna prezentowała się doskonale.

MIJSKA.

— Komisja miejska na Wystawie Targ. Półn. We wtorek 31 b. m. specjalna Komisja z ramienia Magistratu uda się na teren Wystawy Targów Północnych celem przeprowadzenia lustracji i przyjęcia na własność miasta wybudowanych pawilonów.

SPRAWY PRASOWE.

— Jednodniówka Żydowska. W dniu wczorajszym ukazała się w Wilnie jednodniówka w języku żydowskim p. t. „Remiesnik”. Jest to jednodniówka wydana z okazji wyborów do gmin wyznaniowych przez Centralny Związek Rzemieślników Żydowskich w Wilnie.

— Pociągienie do odpowiedzialności. W dniu 27 b. m. Starostwo Grodzkie pociągnęło do odpowiedzialności sadowej redaktora odpowiedzialnego czasopisma litewskiego „Vilniaus Aidas” Nr. 282 za artykuł p. t. „Nowe recepty”, który zawierał szereg zniewag i oszczerstw pod adresem Polski i władz.

— Konfiskata. W dniu wczorajszym 27 b. m. Starostwo Grodzkie w Wilnie nałożyło areszt na czasopismo dwutygodniowe p. t. „Życie Ludu” z datą 29 lipca r. b. Konfiskata nałożona została na podstawie art. 1 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za artykuł p. t. „w Polsce” i „Nieuczciwe posądzenie” zawierających szereg kłamliwych niezgodnych z prawdą informacji.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Wolne posady w P. U. P. P. Jak się dowiadujemy w P. U. P. P. wakuja posady dla 5 robotników przemysłu metalowego wykwalifikowanych, 3 osoby służby domowej i przeszło kilkadziesiąt wolnych posad dla robotników niewykwalifikowanych do przemysłu drzewnego na prowincję.

— Ogólne zebranie Chreśc. Zw. Zaw. Murarzy. W niedzielę 29 lipca r. b. o godz. 12 m. 30 w lokalu Centrali Chr. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3) odbędzie się ogólne zebranie Centrali Chr. Zw. Zaw. Murarzy i Betoniarzy. Na porządku dnia sprawa zawarcia umowy zbiorowej.

— Ogólne zebranie Chreśc. Zw. Zaw. Stolarzy. W niedzielę 29 b. m. o godz. 12 m. 30 w

lokalu Centrali Chr. Zw. Zaw. przy ul. Świętojańskiej 3 odbędzie się ogólne zebranie Chr. Zw. Zaw. Stolarzy. Obrady toczyć się będą nad sprawą zerwania przez pracodawców stolarzy kontraktów popularnych w dniu 27. VII. 1928 r.

— Dalszy spadek bezrobocia. Podług ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego przedstawia się w cyfrach następujących: robotników hutniczych — 40; metalowych — 173; budowlanych — 342; innych wykwalifikowanych — 871; niewykwalifikowanych — 1297; robotników rolnych — 43; pracowników umysłowych — 724. Razem 3490 bezrobotnych, z czego na m. Wilno przypada cyfra 3391.

W stosunku do tygodnia ubiegłego bezrobocie zmniejszyło się o 109 osób. Zaznaczyć należy tendencję niżkowe utrzymując się w dalszym ciągu.

— Wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom młynarskim. Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych nastąpi w dniu 4 sierpnia b. r. Wypłata uskuteczniła zostanie w gmachu Ratusza (ul. Wielka).

— Ile bezrobotnych zatrudnił Magistrat m. Wilna. W ciągu ub. tygodnia Magistrat m. Wilna zatrudnił 32 robotników zarejestrowanych w P. U. P. P. Robotnicy ci zostali zatrudnieni przy prowadzonych przez Magistrat robotach kanalizacyjnych.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Opieka nad dziećmi. W miesiącu lipcu r. b. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało na opiekę nad dziećmi i młodzieżą 726.000 zł., w tem 180.000 zł. na kolonie letnie, a 546.000 zł. na opiekę nad dziećmi repatriowanymi.

Oprócz tego na opiekę nad dorosłymi Ministerstwo wyasygnowało w lipcu r. b. 433.000 zł.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Wybory do gmin. Jak wiadomo w dniu dzisiejszym 29 b. m. odbędzie się w 14 obwodach wybory do gmin Wyznaniowych Żydowskich. W związku z wyborami Starostwo Grodzkie poleciło organom policji aby przy pomocy specjalnych posterunków utrzymywała spokój i porządek przy biurach wyborczych. Posterunki te będą wystawione w lokalach wyborczych na cały czas wyborów t. zn. od godz. 10 do 8 wieczorem, prócz tego będzie ustawiony specjalny posterunek do godz. 1 w nocy w Centralnej Komisji Wyborczej mieszczącej się w lokalu Wileńskiej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej.

W poniedziałek już o godzinie 10-ej rano wyniki wyborów z poszczególnych obwodów będą zakomunikowane staroście wileńskiemu. Do wyborów przystępuje ostatecznie następujące ugrupowania:

Nr. 1—demokraci, Nr. 2—właściciele nieruchomości, Nr. 3—ortodoksi, „Aguda”, Nr. 4—„Band”, Nr. 5—rzemieślnicy żydowskie, Nr. 6—Blok Sjonistyczny, Nr. 7—robotnicy młodzież żydowska religijno-narodowościowa, Nr. 8—Związek Kupców i Przemysłowców, Nr. 10—Związek Drobnych Handlarzy, Nr. 11—Ortodoksi „Achutis” i Nr. 12—Sjonistyczni Mizrachici.

W wyniku wyborów zostanie obranych 25 członków do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Wilnie.

RÓŻNE.

— Konkurs na gmach biblioteczny. Ministerstwo Robót Publicznych, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, zamierza rozpisć konkurs na nowy gmach biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Teatr i muzyka.

— Występy Zofii Grabowskiej. Świetna artystka, Zofia Grabowska, wystąpi dziś w oryginalnej sztuce znakomitego czeskiego autora Capka „Tajemnica Makropulos”, w której poruszony jest niewyrażalny problem długowieczności. Obsadę tej sztuki tworzą wybitniejsi artyści zespołu: M. Lelska, S. Dąbrowski, M. Godlewski, M. Lenk, W. Malinowski i K. Wyrwicz-Wichrowski. Reżyseria M. Godlewskiego. Dekoracje według projektów Jana Hawrykiewicza.

— „Dar Poranka”. Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia komedii włoskiej Forzani „Dar Poranka”, z Z. Grabowską i M. Godlewskim w rolach głównych, pod reżyserią K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

— Przedstawienia z okazji zjazdu legionistów w Teatrze Polskim. Z okazji zjazdu legionistów, Teatr Polski wystawia doskonałą komedię Fijałkowskiego „Wierna Kochanka”, w której autor odzwierciedla z całą dokładnością nastroje społeczeństwa podczas walk wojsk polskich bolszewikami.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

PONIEDZIAŁEK, dnia 30 lipca 1928 r.
13.00. Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.25 Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.25—17.40. Chwilka litewska. 17.40—17.55. Komunikat strzelecki. 18.00—19.00. Transmisja muzyki lekkiej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie. 19.05—19.30. Audycja dla dzieci: Baśń o Kubie gajku i zaczarowanych skrzypcach opowie Halina Hohendlingerówna. 19.30—19.55. „Widowiska” VI pogadanki dialogowej z cyklu „Życie normalne” wygłosi Witold Małkowski z partnerami. 19.55. Komunikat. 20.30 22.00. Transmisja z Warszawy: koncert między-narodowy. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjne, sportowe i inne.

WTOREK dn. 1 sierpnia 1928 r.

13.00. Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.20. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie. 17.25—17.50. Transmisja z Katowic: odczyt. 17.50 18.00 komunikat. 18.00—18.15. Chwilka litewska. 18.15—19.00. Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierni Sztralla w Wilnie. 19.05—19.30. Audycja recytacyjna „Katarzyna” Bolesława Prusa wygłosi Halina Hohendlingerówna. 19.30—19.55 „Podbiegunowa wyprawa gen. Nobila w r. 1928”. Odczyt wygłosi Stanisław Rumer. 20.15—22.00 Transmisja z Warszawy: koncert popularny. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: PAT., policyjne, sportowe i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

KINA I FILMY.

„Wykolejeni”.

„Picadilly”.

Niepowiemy czy to dzieło cenzury czy też twórców tego filmu, ale nie ma on mimo swego sowieckiego pochodzenia nic wspólnego ani ideowo ani formalnie z netykietą z Sowietami ale i z awangardowymi poczynaniami obecnej, rosyjskiej kinematografii.

Jest to sobie zupełnie przeciętny, jeśli chodzi o treść, dramat, jakich wiele jest zawsze i wszędzie na każdym bruku miejskim. Większość postaci należy do sfery drobniemiśzańskich, z wyjątkiem jednej wieśniaczki i bezrobotnego nędzarza inteligenta.

Zaletą tego jest, że wszystkie postacie w nim są pierwszorzędnie odwzorowane, tyczą się to zwłaszcza wspomnianego inteligenta, nieporównanie prawdziwego; typowy w każdym calu zabiedzony, zrujnowany i materialnie i psychicznie przez rewolucję rosyjską proletariusz inteligentny, pełen „pryncypialnych wąpłows” i o niewolniczej psychice. Strona aktorska tego filmu podnosi go ogromnie, każąc zapomnieć o pospolitościach scenariusza. (sk)

Na wileńskim bruku.

— Ujęcie fałszerza papierosów. Jeszcze w r. ub. odnośnie władze skarbowe na terenie m. Wilna ujęły niejakiego Szlomek Garbera, który omijając przepisy dotyczące monopolu państwowego, na wyrób papierosów, nielegalnie wyrabiał papierosy z tytoniu przywożonego z zagranicy. Sprawę skierowano do sądu a papierosy skonfiskowano.

W dniu wczorajszym kom. lotnej brygady przy Wileńskiej Izbie Skarbowej po raz drugi wykryła w mieszkaniu Garbera przy ul. Żydowskiej Nr. 8 fabrykę papierosów, która wyrabiała papierosy z „doskonalego” tytoniu litewskiego. Przy rewizji znaleziono znaczniejszą ilość tytoniu z Litwy gilez i przyrządów do robienia papierosów. Garber znowu powędruje na ławę oskarżonych.

— Samochody grasują. 27 b. m. o godz. 5 min. 45 przy zbiegu ul. Kalwaryjskiej i Lwowskiej został przejechany przez automobil wojskowy 6 letni Wiktor Zybort, zam. Artyleryjska 18. Szofer zbiegł. Przejechanego w stanie nie budzącym obaw o życie przewieziono do szpitala dziecięcego na antokolu.

— Zamach samobójczy. W dn. 27 b. m. w celu samobójczy zrzucił się do Wilni Z. J. 1.32, Nieświeksa 13, którą uratował przechodzący strażnik Mikłos Stanisław.

— Kradzież. W d. 26 b. m. nieznani sprawcy dokonali kradzieży transportu suchych żołtók cielecych wartości 1000 zł., stanowiących własność firmy S. Plewicki.

Prowadzone dochodzenie nie dało wyników, sprawców kradzieży nie wykryto.

Z sądów.

Sąd Apelacyjny zmniejszył karę z wyroku S. O.

W swoim czasie Sąd Okręgowy w Wilnie rozprawiwszy sprawę komunistki Mewdy Chaufel Maszy Ciman, kurkierki sowieckiej K. P. Z. B. a Mińskiej, skazał ją na 7 lat ciężkiego więzienia.

Od wyroku tego Masza Ciman złożyła apelację. W dniu wczorajszym 27 b. m. sprawa jej znalazła się przy drzwiach zamkniętych na wokedzie Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy uchylił wyrok Sądu Okręgowego skazując Maszę Ciman na 3 lata ciężkiego więzienia z art. 102-a i K. K.

O f i a r y.

Na Czerwoną Krzyż.

Z tytułu przegranego zakładu kierowcy samochodu f. Dodge i kierowca samochodu f. Studebaker.

zł. 10—składa przegrany kierowca samochodu f. Dodge.

zł. 20—składa dobrowolnie kierowca samochodu f. Studebaker.

Dziś! Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Wielki atrakcyjny film!
Współczesna Dama Pikowa
według słynnej noweli A. Puszkina i opery Czajkowskiego. Reżyser Aleksander Razumny. W rolach głównych: JENNY JUGO i WALTER JANSEN. Wspaniała wystawa! Mistrzowska gra! Nad program: WESOŁA KOMEDIA. Ost. seans o godz. 10.15. 2298

Dziś nadzwyczajny film romansowy i intrygę rozgrywających się na tle barwnej przyrody tropikalnej. **W godzinę zwycięstwa** (Agross The Pacific).
W rolach głównych: MONTE BLUE, MYRNA LOY, JANE WINTON, CHARLES STEVENS i ED KENNEDY. Akcja rozgrywa się w San Francisco i na wyspach Filipińskich. Śmiały wódz Filipiński w otoczeniu swoich kolorowych watah. Prześliczne i zalotne kreolki. Nadzwyczajna i zachwycająca gra. Nad program: Wesoła komedia w 2 akt. p.t. "ZGODNA RODZINKA". Ost. seans o godz. 10.25.
Anons! Światowa sensacja dla Włoch! Najaktualniejszy film! Lo! Amundsen do Bieguna Południowego wkrótce w naszym kinie. 2300

Po raz pierwszy w Wilnie! Największy szl. gier sezonu. Rosyjskie arcydzieło filmowe 1928 r. wytwórni "SOWKINO". **"WYKOLEJENI"** (Miłość nad brzegami Newy) Dramat życiowy w 10 akt. Główną rolę odtwarza artysta i Moskiewskiego Teatru Artystycznego WERONIKA BU-SZYNSKAJA. BELA CZERNOWA, TEODOR MIKITIN i WALERY SOKOŁOW.
Film ilustrujący życie w dżungli Rosji Sowieckiej. Film o wielkich walorach artystycznych. 2299
Nad program: ARCYWESOŁA KOMEDIA w 4 akt. p.t. "Czego to się nie czyni miłość".

Ceny niższe od 40 gr. Dziś poraz pierwszy w Wilnie wspaniały film z udziałem słynnego artysty, polskiego **VALENTINO** Igo Julian Sym p.t. **KABARET** 10 akt. dramat, najnowsza kreacja ulubieńca publiczności **Igo Sym**. Nadzwyczajna ofiara w walce miłości i a honoru. Czołowe role tego ciekawego dramatu są obsadzone przez pełną czar i pikantę paryżankę **DELLY DARIO**, słynnego **IGO SYMA** i demoniczn. Rudolfa Klein-Rogge. Nadzwyczajnie ciekawie. 2306

NIE DECYDUJECIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGŁADNIĘCIEM wielkiego wyboru **APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH**

Busch
Voigtlander
Zeiss Ikon

w składzie fabrycznym przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych.

"OPTYK RUBIN", Wilno
ul. Dominikańska 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.) 2303

PIELĘGNUJĄCE SKÓRĘ
— MYDEŁ — KREM —
HERBA — TAKŻE —
WSZECH — ŚWIATOWO — ZNANE —
OD KILKUDZIE — SIĘCIEJ LAT —
KTÓRE NADAJĄ —
PIĘKNĄ PŁEĆ. —
ŁADNĄ CERĘ. —
ZADĄC W ARTKACH —
DROGERIACH — PERFUMERIACH —
2001-3

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Wilna ogłasza **KONKURS** na zdobienie balkonów, wyznaczając na ten cel pięćset (500) złotych na pięć (5) nagród, a mianowicie: jedna nagroda 200 zł., dwie nagrody po 100 zł. i dwie nagrody po 50 zł.
Osoby życzące stanąć do konkursu zechcą powiadomić Magistrat (Dominikańska Nr. 2, pokój Nr. 50) o tem pisemnie najpóźniej do 15 sierpnia r. 1928.
MAGISTRAT m. WILNA. 2262 1

Na raty od 5 złotych tygodniowo
wysyłamy do każdej miejscowości ubrania gotowe, płaszcze, kamgarny, bostony, rypsy, jedwabie, płótna, bieliznę, kołdry watawe, bieliznę pościelową, kapy, koce i t. d. Wszystko w najlepszych gatunkach. Cennik wysyłamy bezpłatnie.
Łódzki Eksport Włókienniczy.
Łódź 6. Skrzynka pocztowa 361. 2220-3

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim”.

Stowarzyszenie Św. Zyty w Wilnie,
Kazimierzowski zauł. Nr. 3
(vis-a-vis Kina Miejskiego),
podaje do wiadomości, że są do wynajęcia pojedyncze pokoje świeżo odremontowane i ze wszelkimi wygodami, a także mogą być z całem utrzymaniem.
Tamże obłady dla osób przychodzących.
Pralnia chemiczna. Ceny przystępne.
Szczegóły na miejscu. 2295

AMADA
zastępuje
masło naturalne. 2302

Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej ogłasza KONKURS
1) na instruktora pszczelarstwa; wymagane średnie studia ogrodnicze ze specjalizacją w pszczelnictwie i praktyka. Uposażenie według VIII st. st.
2) na posadę instruktorki kół gospodyń wiejskich. Wymagana jest znajomość gospodarstwa kobiecego i ukończony kurs w tej dziedzinie. Uposażenie według umowy.
Posady objęcia natychmiast.
Podania wraz z dowodami oraz powołanie się na osoby mogące dać referencje skierować do Związku Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej w Nowogródku, ul. Korelicka Nr. 14.
Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogródzkiej. 2240

U W A G A!
Rower „TRIUMPH” jest bardzo lekki i praktyczny w użytku.
Rower „TRIUMPH” znany jest z czasów przedwojennych jako jeden z najlepszych.
Rower „TRIUMPH” jest najbardziej zastosowany do jazdy na naszych drogach.
O „TRIUMPHIE” każdy może dać opinię najlepszą, kto go posiada.
Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH” będzie z niego bezwarunkowo zadowolony.
Rower „TRIUMPH” można nabyć w znanej firmie
„UNI WERSAL”
przy ul. Wileńskiej 21.
Na najbardziej dogodnych warunkach.
Dla p. p. Urzędników, Instytucji, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzywilejowania przy nabyciu rowerów „TRIUMPH” udziela specjalnych warunków. 1847-17

DZIŚ
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI-DOMU POLSKIEGO
KWARTALNE 9 TOMÓW ZA 21.60 GR.
Warszawa-Chmielew 61 • P.K.O. 9779

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest
DRZEWO-POLSKIE
Dziennik o polskiej drewniarstwie
WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJ CIE! OGŁASZAJ CIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr. Nr okazowe gratis. 1626

Na RATY
WIELKI WYBÓR
APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH
poleca firma „OPTYFOT” właśc. B. cia Olkiewicz
zakład Optyczno-Okulistyczny i Radiowo-Techniczny.
Wilno, ul. Wielka 66.
Wszystkie przyrządy fotograficzne i laboratorium dla wykonywania robót fotogr. amatorskich. 2304

Istnieje od 1840 r.
B. cia Olkin
MAGAZYN MEBLI
Wilno, Niemiecka Nr. 3
tel. 362.
MEBLE
Stołowe, sypialnie, gabinety, salony, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p.
Dogodne warunki i na RATY. 2305

Bez kosztów
lokujemy gotówkę
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152. 2293-2

Permutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydajniejszą farbą do bielizny, wapa i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami.
Biuro Fabryki Ch. Permutera, Lwów, Stoneczna 26.
Wszędzie do nabycia. 2039

MAJĄTEK
obszaru 150 ha, z dużym ogrodem owocowym, ładnie zabudowaniami, dobrą glebą, łąkami i lasem sprzedamy za 12.000 dolarów.
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152. 2291-1

Panowie i Panie!
Każdy bezwzględnie na miejsce zamieszkania może poprawić sobiebyt, przy codziennym swoim zajęciu. Specjalne wiadomości niepotrzebne. Znaczący zarobek zapewniony bez żadnego ryzyka. Prospekty i pouczenie wysyłamy darmo. Spieszne zgłoszenia z podaniem zawodu nadsyłać. Bydgoszcz 2 skrzynka pocztowa 5. Znaczek załączyć na odpowiedź. 2219-0

Domy i wille (osobniaki)
kupujemy za gotówkę.
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152. 2290 1

Kupię czernice (jasdy czarne), porzeczki, agrest, wiśnie i maliny w każdej ilości. Wilno, ul. Straszna 13 m. 1, Grynhauss. 2301

Zgub. pozwolenie na broń krótkopalmą, wyd. przez Star. Białostocki na im. Antoniego Kretowicza, uniwersalną się. 2297

PRZETARG.
MAGISTRAT MIASTA NOWEJ WILEJKI ogłasza przetarg nieograniczony na budowę rzędni murywanej w Nowej-Wilejce.
Dowiedzieć się o warunkach i otrzymać ślepe kosztorysy można w Magistracie m. Nowej-Wilejki każdorazowo w godzinach urzędowych od 8 ej do 12 ej.
Oferty w zaklejonych kopertach przyjmuje Magistrat m. N.-Wilejki do dn. 31 lipca 1928 r. do g. 12 ej.
Komisyjne otwarcie kopert odbędzie się w dniu 1 sierpnia r. b. godr. 12-a w Urzędzie Magistratu.
MAGISTRAT.
m. Nowa-Wilejka, dnia 21. VII 1928 r. 2225-0

Do rybołówstwa wędkarskiego
żyłki, sznury, haczyki i różne nowości.
Sklep materiałów **J. Arkina**, Wileńska 32.
piśmiennych Wilno.

PANTOSTATY francuskie aparaty do mierzenia ciśnienia krwi, do kosmetyki i inne polecają Malipan i Oppenheim, Warszawa, Królewska 35. 2228-0

16 ha ziemi
z zabudowaniami pilnie sprzedamy dogodnie.
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152. 1911-1

Sprzedaje się DOM
dowiedzieć się: ulica Lwowska 12-1. 2190-0

DOKTOR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, stołce górskie.
Mickiewicza 12
róg Tatarskiej.
Przyjmuje 9-215-7. 2151

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9-12 i 4-8.
Mickiewicza 4,
tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTOR
BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9-1 i 3-7. Niedziela 9-1. (Telef. 921). 2121

Dr. KAPLAN
Choroby weneryczne i skórne.
Ul. Wileńska 11, tel. 640.
Od 2-5 ej. W.Z.P. 13. 2268

Akuszerka
Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Ogłoszenia
do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

Księgarnia Pocztowa „LOT”
w Grodnie gmach poczty otwiera od godziny 8 rano do 11 wiecz.
Znaczkę pocztową, znaczki stemplowe, wkleśki, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2131

Pianina
do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24-9. Estko. 2203

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmuje się od 9-3 popoł. 17-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 892.
CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę przed tekstem — 25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem — 10 gr., ogłoszenia miesięcznego — 10 gr., (za pierwszą linijkę) za drugą — 50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie — Grzeszkowa 5, tel. 358.
Układ ogłoszeń 8-cio linijowy, na stronie IV 6-ciu linijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.